

„Cztery pory roku”

Jeśli chcesz przyjść,
No to przyjdź... majem...

Gdy czarne chabry Żyd sprzedaje,
Gdy tą jedyną słuszną drogą
Jest straszyć wojną i pożogą.

Jeśli chcesz przyjść,
No to już... wiosną...

Gdy czołgów lufy ogniem rosną,
Gdy żółty człowiek z karabinem
Tłumaczy mi dlaczego ginę.

Jeśli już musisz ,
No to... latem...

Gdy na szalonej łez ulicy
Rozradowany Arab krzyczy,
Strasząc mnie bombą i granatem.

Jeśli już jesteś,
To bądź... zimą...

Gdy mróz okopów drążnie wstrzyma,
Gdy rzeki lodów czołgowiskiem
Zniweczą sztabów plany wszystkie.

Jeśli masz być,
No to bądź... rokiem...

Gdy bruki dudnią twardym krokiem
żołnierskich butów głuchą trwogą.
Ten będzie wojną, ten pożogą.

Korba / Junior